

# Wyleczenie chorób jest finansowo nieopłacalne!

22 kwietnia 2018

Tajny raport jednego z największych banków inwestycyjnych na świecie, Goldman Sachs, wyciekł do mediów. Z dokumentu tego dowiadujemy się czegoś, o czym prawdopodobnie wiedzą wszyscy, lecz kwestia ta jest zdecydowanie zbyt rzadko poruszana publicznie. Raport Goldman Sachs głosi, że długotrwałe leczenie chorób przynosi większe zyski niż szybkie i całkowite wyleczenie pacjentów.

Autor notatki, analityk Salveen Richter wskazuje, że „jednorazowy lek”, który natychmiast usunie daną chorobę to oczywiście najbardziej pożądana przez wszystkich pacjentów opcja. W tym kontekście wymienione zostały terapie genowe jako te najbardziej atrakcyjne metody leczenia. Jednak zdaniem Richtera, tu pojawia się problem – wystarczy jedna taka terapia, aby wyleczyć pacjenta, a im więcej zdrowych pacjentów, tym mniejsze zyski dla koncernów farmaceutycznych.

Jako przykład, analityk Goldman Sachs skomentował wprowadzenie na rynek skutecznego w 90% leku na zapalenie wątroby typu C. W 2015 roku, koncern Gilead Sciences zarobił na sprzedaży tego preparatu 12,5 miliarda dolarów, lecz z biegiem czasu, coraz więcej pacjentów powracało do zdrowia. Obecnie Goldman Sachs szacuje, że w 2018 roku koncern Gilead Sciences zarobi na swoim leku mniej niż 4 miliardy dolarów. Widać tu wyraźną różnicę w dochodach.

„Jednorazowe leki”, jak twierdzi Salveen Richter, nie sprzyjają biznesowi. Biznes jest oczywiście prowadzony na chorych pacjentach. Korporacje farmaceutyczne chcą zarabiać, a żeby taki biznes był możliwy, pacjenci nie mogą zostać wyleczeni natychmiastowo – muszą być poddawani długoterminowej terapii, która przynosi stabilność dla zysków. Pacjenci, jak

najbardziej, mogą zapłacić kilkaset tysięcy złotych za „jednorazowy lek”, który natychmiast zwalczy chorobę, lecz takie rozwiązania właśnie ze względu na swoją cenę nie są ogólnie dostępne. Przeważającą większość ludzi stać wyłącznie na leki o niskiej skuteczności, które nie wyleczą, ale pozwolą tymczasowo załagodzić objawy jednej choroby i przy okazji wywołają szereg kolejnych jako tzw. efekty uboczne. Wtedy pacjent jest uzależniony od tych leków, a więc jest stałym „klientem” koncernów farmaceutycznych.

Istnieje bowiem zasadnicza różnica między leczeniem a wyleczeniem. Leczyć można długimi latami – efekty będą raczej słabe, a pacjent na dłuższą metę wyda o wiele więcej pieniędzy niż na skuteczną „jednorazową” terapię. Z kolei wyleczenie z choroby oznacza powrót do zdrowia, zaś im więcej zdrowych ludzi na Ziemi, tym gorzej dla korporacji farmaceutycznych. Być może to właśnie dlatego wciąż nie posiadamy skutecznego leku na poważne choroby, np. nowotwory, a zamiast tego pacjenci otrzymują szkodliwą chemioterapię. Na powyższym przykładzie możemy również dojść do wniosku, że skoro wojny generują zyski w postaci sprzedaży broni i amunicji, tak wszelkie epidemie i różne choroby zapewniają zyski z sprzedaży leków i szczepionek.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [CNBC.com](http://CNBC.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)